Błogosławieństwo deszczu

Deszcz z Boskiego źródła jest błogosławieństwem. Brak deszczu może być karą i przekleństwem. Zobaczmy, co mówi o tym prorok Zachariasz:

> *„Dla tych zaś, którzy spośród rodów ziemi nie będą pielgrzymowali do Jeruzalemu, aby oddać hołd Królowi, Panu Zastępów, nie będzie deszczu”* – Zach. 14:17 (BW).

Adresatem proroctwa są tu narody ziemi. Proroctwo to nie dotyczy jednego pojedynczego narodu – ogólnie dotyczy całej ludzkości. Słowo hebrajskie, którym posłużył się prorok, mówiąc o narodach, oznacza narody pogańskie, niewywodzące się z linii Abrahama. O braku deszczu nie ostrzega prorok Hebrajczyków, ale narody pogańskie. Jest tu również mowa o narodzie egipskim. Naród egipski został w szczególny sposób podkreślony, nazwany z imienia.

Do jakiego czasu odnosi się proroctwo?

Przede wszystkim, czy zdarzyło się kiedyś albo obecnie, aby wszystkie narody podróżowały do Jeruzalemu, aby oddać pokłon Panu? Owszem, narody pielgrzymują do Jerozolimy, ale z innej przyczyny. Turyści odwiedzają Bazylikę Grobu Świętego, Narodzenia Pańskiego czy przemierzają „drogę krzyżową”. Około 4 miliony turystów odwiedza Izrael każdego roku. Z pewnością zapis proroctwa nie odnosi się do obecnej rzeczywistości. Nie o takim pielgrzymowaniu mówił prorok. Czy naród egipski podróżuje do Jeruzalemu? Może chodzi o wydarzenie, które miało miejsce w 2013 roku z duchownym egipskim, który przybył, aby modlić się na wzgórzu świątynnym w meczecie Al-Aqsa, trzecim najświętszym dla muzułmanów miejscu? O co się modlił? Być może o to, aby z woli Allacha przyszedł czas zniszczenia Izraela i uczynienia Jerozolimy stolicą muzułmanizmu? To pewnie jedyny powód, dla którego naród egipski odwiedza Jerozolimę.

Czy Zachariasz mówi o wydarzeniach z przeszłości Izraela?

Zachariasz był posłańcem Bożym. Urodził się i działał w Jeruzalemie, podczas niewoli babilońskiej, w czasie, kiedy pierwsza grupa przesiedleńców wróciła do Judei. Sam powołuje się na króla Dariusza, w drugim roku jego panowania, czyli roku 520 przed Chrystusem. Znając historię Izraela, wiemy, iż przed niewolą babilońską, czyli zanim działał Zachariasz, takie podróżowanie narodów do Jerozolimy nie miało miejsca. Widzimy więc, że proroctwo to nie dotyczy wydarzeń z przeszłości ani teraźniejszości. Wnioskujemy z tego, że wizja ta dotyczy przyszłości. Jak daleko w przyszłość sięga Zachariasz? Zachariasz pokazuje w planie Bożym pewne punkty (znaki), po których możemy poznać, do jakiego czasu odnosi się proroctwo błogosławieństwa deszczu.

Znak 1

> *„Oto nadchodzi dzień Pana”* (Zach. 14:1).

Słowo hebrajskie użyte na określenie „Pan” dotyczy jednoznacznie Jahwe – sam w sobie egzystujący, odwieczny. Wspomniane tutaj dzieło jest dziełem wykonywanym przez Pana Boga Jahwe. Hebrajski tekst nie dopuszcza żadnej wątpliwości, czyli prorok mówi tu o Dniu Jahwe. Br. Russell określał ten czas jako stopniowe ustanawianie Królestwa na ziemi, przemijanie obecnych królestw, ograniczanie wpływu Szatana: „W taki oto sposób Pan Bóg Jahwe przygotowuje i oczyszcza swój podnóżek, aby postawić na nim swoje nogi, aby Jego obecność sprowadzająca radość i błogosławieństwo mogła pozostawać z odrodzonym rodzajem ludzkim” (R-286b). To pokazuje w sposób ogólny, w jakim kierunku prorok zmierza w swej wizji.

Znak 2

> *„W owym dniu stanie się tak: Nie będzie ani upału, ani zimna, ani mrozu. I będzie tylko jeden ciągły dzień, zna go Pan, nie dzień i nie noc, a pod wieczór będzie światło”* – Zach. 14:6-7.

- *„jeden ciągły dzień”* – pokazuje to, iż ta władza nie ustanie, będzie panować 1000 lat;
- *„nie dzień”* – nie będzie to dzień całkowicie jasny, czyli brak będzie pełnej doskonałości;
- *„nie noc”* – nie będzie to też noc, czyli nie będzie wpływu Szatana;
- *„pod wieczór będzie światło”* – w tym dniu, pod wieczór zaświeci światło. Czyli koniec Tysiąclecia zajaśnieje pełnią doskonałości: „Będzie tylko częściowo jasny, to Dzień Tysiąclecia. Pomimo że wzejdzie już i będzie w

nim świecić Słońce Sprawiedliwości, rozpraszając trujące wyziewy grzechu, przesądu i śmierci, to jednak będzie on tylko częściowo jasny, ponieważ przez cały czas będzie on miał do czynienia z kolejnymi pokoleniami upadłej rasy ludzkiej powstającymi jedno po drugim z grobów, na różnych etapach rozwoju i doskonałości” (D-655).

Znak 3

Popatrzmy dalej.

> *„I zbiorę wszystkie narody do walki z Jeruzalemem. Połowa miasta pójdzie w niewolę, lecz resztka ludności nie będzie usunięta z miasta. Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy”* – Zach. 14:2.

Nie ma ona miejsca przy końcu Żniwa Wieku Żydowskiego, czy na początku Żniwa Wieku Ewangelii, nie ma miejsca w czasie najazdu Rzymian i upadku Jerozolimy w 70 r. n.e. Wizja narodów zebranych do walki z Izraelem, Pan walczący za Izraela, jest to dokładny opis wydarzeń, które nazywamy uciskiem Jakubowym. Ten fakt bardzo dokładnie umiejscawia nam wizję z 14. rozdziału Zachariasza. Zebranie narodów do walki przeciw Izraelowi to ostatnie wydarzenia na ziemi, mające miejsce w tym obecnym Wieku. Wybawienie Izraela z ucisku Jakubowego będzie graniczyć z powstaniem z grobów starożytnych świętych.

Znak 4

> *„Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemu od wschodu, tak że Góra Oliwna rozpadnie się w środku na wschód i na zachód, tworząc wielką dolinę”* – Zach. 14:4.

Góra Oliwna oznacza Królestwo Boże. Rozpadnięcie się góry na dwie części przedstawia dwie fazy królestwa Bożego. Dolina przedstawia miejsce łaski i ochrony uczynione oraz zagwarantowane tak przez niebiańską, jak i ziemską fazę królestwa. Izrael jest przedstawiony jako uciekający do tego ochronnego i bezpiecznego miejsca.

Pokazaliśmy cztery znaki wskazujące, że błogosławieństwo deszczu, o którym mówi prorok w tym rozdziale, na pewno odnosi się do epoki przyszłej, do panowania Chrystusa z Kościołem, do Wieku Tysiąclecia.

Kogo dotyczy proroctwo?

Wracając do samego proroctwa, zobaczmy, kogo błogosławieństwo albo przekleństwo deszczu ma dotyczyć. *„Wszyscy pozostali ze wszystkich narodów, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi, będą corocznie pielgrzymowali, aby oddać pokłon królowi, Panu Zastępów, i obchodzić Święto Szałasów”* – Zach. 14:16. Proroctwo dotyczy narodów ziemi, które ocaleją po najeździe na Izrael w czasie ucisku Jakubowego. Pokazuje to wielkość spustoszenia, jakie zostanie dokonane na narodach, które wystąpią przeciw Izraelowi. Użyte tu hebrajskie słowo może być tłumaczone jako „ostatek”, czyli tych, którzy przeżyją karanie ze strony Pana Boga, ostatki, które widziały wydarzenia, o których czytamy:

> *„Bo wyjdzie Pan, i będzie walczył przeciwko onym narodom”* – Zach. 14:3.

Te ostatki z narodów doświadczą i zobaczą, w jaki sposób Bóg walczy za Izraela. To ich dotyczy ta wizja.

Gdzie narody będą pielgrzymować?

„Dla tych zaś, którzy spośród rodów ziemi nie będą pielgrzymowali do Jeruzalemu” – Zach. 14:17. Miejscem, do którego mają podróżować narody, jest Jerozolima. W naszej dobie politycy i mężowie stanu podróżują do Nowego Jorku, do siedziby ONZ, aby radzić nad problemami świata. Ci politycy, którzy potrzebują duchowego i religijnego wsparcia, podróżują do Rzymu i tam szukają pocieszenia oraz natchnienia od głównego biskupa chrześcijaństwa. Był czas, kiedy komunistyczni przywódcy podróżowali do Moskwy po natchnienie i aprobatę. Każde z tych miejsc w Wieku obecnym kojarzy się z władzą, autorytetem, duchową podporą. W Wieku przyszłym tę rolę będzie spełniać Jerozolima, ale z pewną różnicą. Tam będzie można otrzymać najlepszą doradę, najlepsze wsparcie, najlepsze błogosławieństwo. Zobaczmy dlaczego!

Przyczynę, dla której narody mają podróżować właśnie do Jerozolimy, wyjaśnia nam Izajasz:

> *„I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody. I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w*

> *pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu. Wtedy rozsądzać będzie narody i rozstrzygać sprawy wielu ludów”* – Izaj. 2:3-4.

Powód tego podróżowania prorok zawarł w określeniu: *„góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki”*.

Góry przedstawiają królestwa. „Góra ze świątynią Pana” to Królestwo Niebieskie, a „Jeruzalem” to ziemska faza Królestwa Bożego na ziemi, które będzie jedynym królestwem ze stolicą w Jerozolimie. Co tam będzie uchwalone, będzie miało wpływ na wszystkie narody. W czasie obecnym narody podróżują do królestw – gór, które teraz stoją najwyżej – do tego w Rzymie, czy w Waszyngtonie. Wówczas najwyżej będzie stało Królestwo ze stolicą w Jerozolimie i tam narody będą podróżować. Boski wpływ zostanie scentralizowany w tej stolicy świata: *„I będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami”* (w. 3). Mamy tu pokazany cel podróży narodów do Jerozolimy. Parlamenty wydają uchwały na różnym szczeblu, te prawa są wprowadzane w życie. W przyszłości będzie podobnie: *„z Syjonu wyjdzie zakon”* – to znaczy Mesjasz, Chrystus i Kościół w chwale, wydawać będą mądre zarządzenia, *„a słowo Pana z Jeruzalemu”* – czyli faza ziemska będzie te prawa przekazywała przez świętych Starego Testamentu i Izrael. Te dwie fazy Królestwa będą w porozumieniu i współdziałaniu ze sobą podczas Tysiąclecia – pierwsza będzie to faza wyższa, duchowa i niewidzialna, ta druga zaś będzie ludzka, doskonała i widzialna pomiędzy ludźmi.

Prorok tu mówi: *„góra ze świątynią Pana będzie stać mocno”*. Czy więc zostanie odbudowana trzecia świątynia, na gruzach meczetu Al-Aqsa czy nie, to duchowa na pewno się nie zachwieje.

Jak rozumieć pielgrzymowanie?

Wracając do naszego przewodniego wersetu, widzimy dalej, że prorok mówi o narodach, iż: *„będą corocznie pielgrzymowali”* (Zach. 14:16). Jak praktycznie ma wyglądać to pielgrzymowanie narodów do Jerozolimy? Czy wszystkie wzbudzone narody, 100 mld ludzi, którzy żyli na ziemi, każdego roku ma zjawiać się w Jerozolimie? Pamiętamy, jak przeludniona była Jerozolima, gdy na Paschę zjawiało się w niej 2 mln Żydów. Aby to podróżowanie wyjaśnić, posłużmy się przykładem Salomona. Jego mądrość przewyższała mądrość innych ludzi; do Salomona napływało 666 talentów złota, czyli ponad 30 ton rocznie; srebra było w Jeruzalemie tyle, co kamieni. Jego sława dotarła do wszystkich narodów, jak czytamy:

> *„Toteż ze wszystkich ludów przychodzili ludzie, aby słuchać mądrości Salomona, od wszystkich królów ziemi, którzy posłyszeli o jego mądrości”* – 1 Król. 4:34.

Wieść o potędze Salomona rozeszła się tak daleko, iż podziwiający jego mądrość pielgrzymowali do Jerozolimy. Z każdego narodu królowie wysyłali posłańców, aby dowiedzieć się o jego mądrości, aby trochę tej mądrości móc sobie przyswoić, aby ją zastosować w swym narodzie. To wszystko w królach innych narodów powodowało pragnienie, aby im powodziło się choć trochę tak dobrze jak Salomonowi. Dlatego do Salomona przybyła królowa Saby, wysłannicy, kupcy. Królowie, patrząc na Salomona, na jego bogactwo, czynili to z podziwu albo też z zazdrości. Królowa Saby mówiła do niego:

> *„Szczęśliwi twoi ludzie, szczęśliwi ci twoi słudzy, którzy stoją przed tobą, że mogą zawsze słuchać twojej mądrości”* – 1 Król. 10:8.

Ten przykład możemy przenieść na przyszły Wiek. Z różnych powodów królowie narodów wysyłać będą swych przedstawicieli: jedni, aby poznać Pana, inni, aby posiąść te same błogosławieństwa, co ziemski Izrael. Br. Russell mówi, że będą wysyłać swych ambasadorów, aby odnaleźć prawo: „Kiedy Izraelici dojdą do zrozumienia nowej dyspensacji i wszyscy święci Starego Testamentu przyjdą do nich – Abraham, Izaak, Jakub itd., i wszyscy prorocy, kiedy oni wszyscy ukażą się pomiędzy ludźmi jako doskonałe przykłady ludzkości i kiedy jako książęta Pana na całej ziemi reprezentować będą chwalebnego Mesjasza między ludźmi, Żydzi pierwsi poznają się na sprawie i odpowiedzą na wezwanie, a potem przyjdą na nich stopniowo błogosławieństwa restytucji, życia i mocy” (Q572). Narody będą chciały posiąść te same błogosławieństwa restytucyjne.

Pierwszy cel podróżowania narodów

Cel ten Zachariasz pokazał nam kilkakrotnie w wersetach 16-18: *„aby oddać pokłon królowi, Panu Zastępów”* (w. 16). Aż dwukrotnie prorok mówi o podróżowaniu, aby oddać pokłon Panu, hołd Królowi, Panu Zastępów. Oddanie pokłonu czy hołdu władcy, królowi, kojarzyło się w starożytnym świecie zawsze z uznaniem jego władzy. Pokażmy to na przykładzie Dawida. Czytamy o Dawidzie:

> *„Tedy Dawid osadził żołnierzem Syryję Da-*

> *maską, a byli Syryjczycy sługami Dawidowymi, oddawając mu hołd”* – 1 Kron. 18:6.

To pokazywało, iż Syryjczycy uznają go za władcę, zwycięzcę, podporządkowują się mu, oddając hołd. Natomiast w przyszłości narody oddając pokłon Panu, będą przez to pokazywały akceptację nowego Króla, akceptację nowego rządu, akceptację nowych praw. Rozważmy inny przykład. Czy pamiętamy trzecią pokusę Pana ze strony Szatana na puszczy?

> *„I rzekł mu: To wszystko dam ci, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon. Wtedy rzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu służyć będziesz*” – Mat. 4:9.

Pan nie oddał pokłonu Szatanowi, czyli nie uznał go za swego władcę. W przyszłości narody zaakceptują wywyższonego Króla, panujące wtedy prawa i rząd, co tutaj jest określone jako oddanie pokłonu.

Drugi cel pielgrzymowania

Tym celem będzie wspomniane przez Zachariasza obchodzenie Święta Szałasów: *„aby oddać pokłon królowi, Panu Zastępów, i obchodzić Święto Szałasów”.* W wersetach 16-19 prorok aż trzykrotnie powtarza tę myśl podróżowania w celu obchodzenia Święta Szałasów. Żydowskie Święto Szałasów było jednym z trzech głównych świąt, które Żyd zobowiązany był obchodzić. W kalendarzu żydowskim umieszczone ono było w siódmym miesiącu – tiszri (na przełomie września i października). Kolejność obchodzenia świąt była następująca:

- Pascha – baranek,
- Pięćdziesiątnica – dwa bochenki chleba z kwasem,
- Dzień Pojednania – cielec i kozioł Pański,
- Święto Szałasów, czyli namiotów (kończyło ten cykl).

Obchodzono je z dwóch powodów:

- *„gdy zbierzesz plon ze swego gumna i ze swojej tłoczni. Będziesz się weselił w to swoje święto” – 5 Mojż. 16:15 – czyli obchodzono, aby święcić zbiory jako święto dożynek;*
- *„będziecie mieszkać w szałasach przez siedem dni [...], aby wiedziały wasze przyszłe pokolenia, że w szałasach kazałem mieszkać synom izraelskim, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskie* – 3 Mojż. 23:42 – czyli obchodzono na pamiątkę pielgrzymowania do Ziemi Obiecanej, kiedy Żydzi mieszkali w szałasach zbudowanych z gałęzi i liści drzew.

Święto Namiotów obchodzono przez siedem dni. Każdego dnia składano ofiary ze zwierząt. Składana była bardzo duża liczba ofiar: 1 dnia – 30 zwierząt, cielce, kozioł, barany, jagnięta; 2 dnia – 29 zwierząt; 3 dnia – 28 zwierząt; 4 dnia – 27; 5 dnia – 26; 6 dnia – 25; 7 dnia – 24; 8 dnia – 10. W sumie ofiarowywano 199 zwierząt.

Patrząc na liczbę tych ofiar, trudno byłoby uważać, aby w Tysiącleciu wszystkie narody pielgrzymowały i przez 7 dni obchodziły to święto, aby składano 199 ofiar. Musimy tę wizję traktować symbolicznie. Zwracając uwagę na trzy główne święta, widzimy, że Kuczki (5 Mojż. 16:14) następowały zaraz po Dniu Pojednania i dzieliło te święta jedynie 5 dni. To pokazuje, że kiedy ofiara Kościoła się zakończy, bardzo szybko nastanie błogosławieństwo dla ludzkości: *„ty i twój syn, i twoja córka, i twój sługa, i twoja służebnica, oraz Lewita i obcy przybysz, i sierota, i wdowa, którzy są w twoich bramach”* (5 Mojż. 16:14). Święto to dotyczyło wszystkich: córka, przybysz, służebnica, sierota. To pokazuje, iż obchodzenie tego święta dotyczy całej ludzkości, niezależnie od stanu urodzenia, stanu posiadania czy poziomu grzechu. Ludzie będą wspominać czas podróży do Chanaanu, czyli czas podróży do Królestwa. Będą wspominać trudne doświadczenia ich poprzedniego życia, podróżowania po ziemi. Podobnie, jak czynili to Żydzi, mieszkając w namiotach. *„Gdy zbierzesz plon ze swego gumna i ze swojej tłoczni”* (5 Mojż. 16:13) będą się cieszyć ze zbiorów. Wszystko zostało już zebrane. Nie tylko te wyborne zbiory pszenicy jak Kościół, Wielkie Grono, ale inne zbiory jak oliwa, wino, czyli klasa wiernych proroków, a także inne owoce – pozostała ludzkość. Wszyscy będą się cieszyć, że Bóg o nikim nie zapomniał, wszyscy potomkowie Adama zostali uwzględnieni.

W tym święcie pokazany jest również inny ciekawy fakt. Patrząc na ofiary składane każdego dnia, zauważamy, iż ich liczba stopniowo się zmniejsza. Od 30 ofiar pierwszego dnia święta, poprzez 25 ofiar piątego dnia, aż do 10 ofiar ostatniego dnia. To pokazuje, że na początku Wieku Milenijnego będzie najwięcej składających ofiary. Najwięcej ludzi niewierzących w Boga, nieznających Chrystusa, będących w wielkim upadku. Będą to ci, którzy przeszli żywi z poprzedniej epoki, a także pierwsze pokolenia wzbudzanych ludzi. Im dalej w czasie nowej epoki, coraz mniej narodów, coraz mniej ludzi

będzie zniewolonych grzechem. Większość już będzie znać Pana i będzie żyć stosownie do przyświecającego światła. Coraz liczniejsze pokolenia uwierzą Panu i nowemu porządkowi. Coraz mniej będzie tych nowo powstałych z grobu, którzy będą potrzebowali przepraszać za ciągłe upadki.

W układzie świąt pokazany jest również inny ciekawy fakt: Pascha – tylko jedno zwierzę; Pięćdziesiątnica – ofiarowano 10 zwierząt; Święto Kuczek – ofiarowano prawie 200 zwierząt. To pokazuje liczbę ludzi chętnych, którzy będą symbolicznie składać te ofiary. Nie tylko nasz Pan czy Kościół składali ofiary, ale cała ludzkość w przyszłości będzie składać ofiary.

Nie wszyscy tak posłuszni

> *„Dla tych zaś, którzy spośród rodów ziemi nie będą pielgrzymowali do Jeruzalemu, aby oddać hołd Królowi, Panu Zastępów,* ***nie będzie deszczu****. A jeżeli ród egipski nie będzie pielgrzymował i nie zjawi się, spadnie nań plaga, jaką Pan dotknie narody, które nie pielgrzymują, aby obchodzić Święto Szałasów”* – Zach. 14:17-18.

Na tych Pan Bóg spuści plagę albo zabierze deszcz. Jak mamy rozumieć to błogosławieństwo lub przekleństwo deszczu? Zwróćmy uwagę na pewien obraz, kiedy Salomon wybudował świątynię. Poświęcił ją Panu. Stanął przed ołtarzem wobec Izraela, wyciągnął ręce ku niebu i się modlił. Jeden z elementów tej modlitwy brzmiał:

> *„Gdy niebiosa będą zamknięte i* ***nie będzie deszczu****, dlatego że zgrzeszyli przed tobą, lecz potem będą się modlić na tym miejscu i wyznawać twoje imię, i odwrócą się od swojego grzechu, gdyż ich poniżyłeś, to Ty usłysz to w niebie i odpuść grzech twoich sług i twojego ludu izraelskiego, bo Ty uczysz ich drogi dobrej, jaką mają kroczyć; a* ***potem spuścisz deszcz*** *na twoją ziemię, którą dałeś twojemu ludowi w dziedziczne posiadanie”* – 1 Król. 8:35-36.

Gdy Izraelici grzeszyli, Pan odbierał im błogosławieństwo deszczu. Świątynia była tym miejscem, gdzie przez modlitwę to błogosławieństwo mogli odzyskać. W przyszłości za grzech, za brak wiary, za brak chęci podróżowania do Jeruzalem i modlenia się, Bóg będzie karał narody brakiem deszczu, plagami.

Czy prorok miał na myśli literalny deszcz?

Możliwe, że też. Bóg może zatrzymać dla tych narodów błogosławieństwo deszczu, nie będzie zbioru, zapanuje głód. Pamiętamy, kiedy zapanował głód w Egipcie. Jednak ten deszcz, czy jego brak, można traktować również jako symboliczne błogosławieństwa restytucyjne dla narodów albo brak tych błogosławieństw. Susza, choroby, trudne warunki klimatyczne, epidemie, strach, odcięcie od technologii. Pan Bóg ma w swym zanadrzu plagi, którymi może karać nieposłuszne narody. Brat Russell mówił*:* „Rozumiejąc słowo deszcz symbolicznie, wychodziłoby na to, że nad takimi nie będzie Boskiego błogosławieństwa. Gdyby nie było deszczu, nie byłoby też owocu; lecz deszcz, czyli błogosławieństwo Boże spłynie na tych, którzy będą w harmonii z Bogiem” (R-5583).

Pamiętamy sen Jakuba o drabinie oraz aniołach wstępujących i zstępujących po niej do nieba. To pokazuje łączność fazy duchowej z fazą ziemską Królestwa. Pokazuje również błogosławieństwa spływające na narody po szczeblach tej drabiny. Dla narodów niepielgrzymujących do Jeruzalemu kilka szczebli tej drabiny zostanie wyłamane. Błogosławieństwa nie będą spływać, symboliczny deszcz nie będzie padał.

Prorok Zachariasz wymienia wszystkie narody, ale wymienia też odrębnie Egipt i ród egipski. Dlaczego?

> *„A jeżeli ród egipski nie będzie pielgrzymował […] taka kara spadnie na Egipt […] i taka kara spadnie na wszystkie narody”* (Zach. 14:18-19).

Czy prorok miał na myśli faktycznie naród egipski, 80 mln ludzi tam mieszkających nad Nilem, naród, który nie ma aż tak dużego wpływu na dzieje świata? Egipt, ród egipski, symbolicznie oznacza narody chrześcijańskie. Chrześcijaństwo odgrywa bardzo znaczącą rolę w historii świata. Dlatego szczególna rola została zwrócona na ten system, na te narody. Jeśli ich przedstawiciele nie będą podróżować do Jerozolimy i nie będą składać ofiar, z pewnością deszcz błogosławieństw restytucyjnych nie będzie padał. Drugi powód jest taki, że Egipt nigdy nie był zależny od deszczu. Jego urodzaj zależy od rzeki Nilu i jej wylewu. Czy deszcz pada, czy nie, Nil użyźnia glebę. Bóg nie mógłby karać Egiptu brakiem deszczu. To sugeruje, iż błogosławieństwo deszczu, to mowa symboliczna, to błogosławieństwa restytucji.

Niech ten wspaniały obraz błogosławieństwa deszczu dla całej ludzkości dodaje nam siły i wiary:

> *„I będą mówić w owym dniu: Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan,*

któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego zbawienia!” – Izaj. 25:9.

Kołacz Ireneusz
R-
„Straż”

[1] Wszystkie cytaty w artykule dotyczą Nowego Przekładu – Biblia Warszawska.

[2] Stopy Boga Jahwe (przyp. red.).

[3] „Pytania i Odpowiedzi”, str. 572; nowe wydanie: „Co powiedział pastor Russell”, str. 206,1 (przyp. red.).

[4] Inne nazwy tego święta to: Święto Kuczek (BG), Święto Namiotów lub święto Sukkot (od hebr. *Sukka* – szałas, kuczka) (przyp. red.).

[5] W języku polskim: „Z ducha spłodzeni synowie Boży i ich rozwój” – Straż 1930, str. 131 (przyp. red.).